

## BARBARA KLEPACKA ur. 1960; Lublin

<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Mieszkanie i sąsiedzi na Kalinowszczyźnie
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; po 1944 roku
<b>Słowa kluczowe</b>	Lublin w okresie PRL, Lublin dzielnica Kalinowszczyzna, Lublin ulica Towarowa 31, Lublin ulica Towarowa 29,

### Mieszkanie i sąsiedzi na Kalinowszczyźnie

Rodzice zamieszkali na Kalinowszczyźnie, to był dom na ulicy Towarowej 31 mieszkanie numer 15. Było to mieszkanie, w którym wcześniej mieszkali dziadkowie, ale krótko.

Dziadkowie dłużej mieszkali w mieszkaniu obok, na posesji, gdzie były ogrody, ale ten budynek potem popadł w ruinę i został rozebrany. Tam mieszkali wcześniej, zaraz po urodzeniu mojego taty. Tata urodził się właśnie w Marysinie, bo babcia pod koniec ciąży przebywała tam okresowo. Tata się tam urodził, ale mieszkali tutaj na ulicy Towarowej numer chyba 29. To był numer wcześniejszy przed tym budynkiem, gdzie my mieszkaliśmy. Potem mieszkanie, gdzie mieszkali moi rodzice zostało zwolnione i rodzice tam zamieszkali, na pierwszym piętrze. Oprócz nas w tym domu na parterze mieszkała jeszcze rodzona siostra mojego taty, ciocia Zosia i jeszcze jedna rodzina. My mieszkaliśmy na pierwszym piętrze, obok nas okresowo mieszkała jeszcze ciocia Łagoda, siostra mojej babci z mężem, dziećmi i wnukami; wnukowie się wyprowadzili, ale po śmierci dziadków jeszcze tam pomieszkiwali przez jakiś czas.

Przeprowadziliśmy się do tak zwanego nowego mieszkania na osiedlu Konopnickiej, kiedy byłam w pierwszej klasie szkoły średniej. Mieszkanie na Kalinowszczyźnie zajął po nas ktoś z mieszkających tam, po prostu powiększył sobie swoje. Tam mieszkało potem dosyć dużo ludzi. Te rodziny rozrastały się, mieli dzieci, wnuków i mieszkania robiły się ciasne.

Za domem były ogrody warzywne, z których korzystaliśmy, uprawialiśmy marchewki i pietruszki. Ogrody kończyły się rzeką, bo tamtędy przepływała Bystrzyca i płynęła aż do młyna Krauzego, gdzie obecnie jest zakład Lubelli.

Ogrodnictwem zajmowała się rodzina, która mieszkała obok podwórka z ogrodami. Mówiliśmy o tych państwu: ogrodnicy. Oni uprawiali rośliny na sprzedaż. Mieli jakieś plantacje pod folią, to były nawet dosyć duże ilości, duży był ten ogród, a znajdował się między garbarnią a naszym podwórkiem.

Obok naszej kamienicy po prawej stronie, stojąc frontem do kamienicy, też była kamienica

otynkowana. Natomiast za nią znajdowała się tak zwana czerwona kamienica, z czerwonej cegły, nieotynkowana. Wszyscy na nią mówili czerwona. Tam też mieszkało wielu ludzi, m.in. rodzina Rejków, Pawlaków, rodzina mojej koleżanki.

Data i miejsce nagrania	2010-09-15, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Magdalena Kożuch
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"